



Głos Królowej

Parafia pod wezwaniem NMP Królowej Świata
ul. Startowa 16, 43-309 Bielsko-Biała
Gazetka utrzymuje się z dobrowolnych ofiar.
gloskrolowej@gmail.com

20 października

SŁOWO BOŻE



„Jakub i Jan, synowie Zebedeusza, podeszli do Jezusa i rzekli: «Nauczycielu, pragniemy, żebyś nam uczynił to, o co Cię poprosimy». On ich zapytał: «Co chcecie, żebym wam uczynił?» Rzekli Mu: «Daj nam, żebyśmy w Twojej chwale siedzieli jeden po prawej, a drugi po lewej Twej stronie». Jezus im odparł: «Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić, albo przyjmąć chrzest, którym Ja mam być ochrzczony?» Odpowiedzieli Mu: «Możemy». Lecz Jezus rzekł do nich: «Kielich, który Ja mam pić, wprawdzie pić będziecie; i chrzest, który Ja mam przyjmąć, wy również przyjmiecie. Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej lub lewej, ale dostanie się ono tym, dla których zostało przygotowane». Gdy usłyszało to dziesięciu pozostałych, poczęli oburzać się na Jakuba i Jana. A Jezus przywołał ich do siebie i rzekł do nich: «Wiecie, że ci, którzy uchodzą za władców narodów, uciskają je, a ich wielcy dają im odczuć swą władzę. Nie tak będzie między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich. Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby mu służono, lecz żeby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu».

Mk10, 35-45

KOMENTARZ

Krótko po wydarzeniu z bogatym młodzieńcem, kiedy Jezus ukazał jak trudno bogatym wejść do Królestwa Niebieskiego i zaraz po trzeciej zapowiedzi męki Jezusa, Jakub i Jan proszą o to, by w chwale Jezusa siedzieli obok Niego, po Jego prawej i lewej stronie. Innymi słowy, chcą być uznani za bliskich Jezusowi w Jego królestwie. Tak sformułowana prośba wskazuje, że nie chodzi im o to, by cieszyć się bliskością Jezusa, ile bardziej o to, by cieszyć się uznaniem innych z powodu zajmowania ważnej pozycji.

W odpowiedzi Jezus oznajmia, że aby otrzymać taką nagrodę najpierw należy na nią zapracować. Kielich, który ma pić Jezus odnosi się do Jego męki i śmierci jak to widzimy w czasie modlitwy Jezusa w Ogrodzie Oliwnym, kiedy mówi On do Ojca: „Ojczy zabierz ode mnie ten kielich”. Tak samo do męki Jezusa odnosi się sformułowanie o Jego chrzcie. Oznacza on zanurzenie w mękę. Dlatego później chrześcijanie będą mówić o „chrzcie krwi”, który oznacza męczeństwo dla Imienia Chrystusa.

Apostołowie są przekonani, że są gotowi podjąć się „wypicia kielicha” Jezusa. Czy słusznie? Na pewno polegają tylko na swoich, ludzkich siłach, co samo w sobie jest błędem. Dlatego Jezus zapowiada im udział w swoim kielichu i w swoim

cierpieniu, ale odmawia im złożenia już teraz obietnicy tej konkretnej nagrody. To, jakie kto miejsce zajmie w niebie nie jest dane z góry, trzeba na to pracować do końca swego życia, zgodnie zresztą ze słowami Jezusa „Kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony”.

Kiedy inni apostołowie dowiedzieli się o prośbie Jakuba i Jana oburzyli się. Pytanie jednak, czy oburzyli się widząc, że Jakub i Jan źle postąpili czy dlatego, że ci dwaj ich ubiegli i pierwsi poprosili Jezusa o to, czego pragnął każdy z Dwunastu? Na tę drugą możliwość wskazuje odpowiedź Jezusa, który wykazuje Apostołom, że władza polega na służeniu, a nie na zbieraniu podziwu i szacunku, że władza to służba i odpowiedzialność za dobro powierzonych sobie poddanych a nie przywilej odbierania od nich hołdów i poklasku. Jakub i Jan (a zapewne i cała reszta Apostołów) myśleli odwrotnie, myśleli o przywilejach władzy, a nie o jej obowiązkach. Jest to tym bardziej przykre, że prośba Jakuba i Jana została przedstawiona zaraz po zapowiedzi męki i śmierci Jezusa. Dlatego Jezus jeszcze raz pokazuje im sam siebie jako wzór: On przyszedł nie po to aby być obsługiwanym, ale po to, żeby służyć innym.

ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU

„Tylko przez adorację można dojrzeć do głębokiego i autentycznego przyjęcia Chrystusa”.

Pan Jezus w Najświętszym Sakramencie czeka na nas z sercem przepelnionym najgorętszą miłością. Pół godziny adoracji to tak niewiele z naszego życia, co możemy ofiarować Panu Bogu.

Święty Jan Paweł II powiedział: „Wśród różnych praktyk pobożnych, adoracja Jezusa sakramentalnego jest najbardziej miła Bogu i najbardziej pożyteczna dla nas.” Eucharystia jest nieocenionym skarbem - nie tylko jej sprawowanie, lecz także adoracja Najświętszego Sakramentu poza Mszą Świętą.

Adorować znaczy starać się o czyjeś względy, zachwycać się kimś. Człowiek kochający Boga wpatruje się w jego oblicze, by z miłości tej czerpać siłę potrzebną do życia. Niezależnie od tego jak będzie przebiegać nasza adoracja, za każdym razem będziemy bardziej Go poznawać. Za każdym razem będziemy pragnąć bardziej Go uwielbiać, bo umiłowanie wynika z poznania.

Adorując Najświętszy Sakrament, patrzymy z wiarą i miłością na Jezusa obecnego pod postacią chleba i powtarzamy za św. Tomaszem z Akwinu: „Boże mój, z miłości ukryty w postaciach sakramentalnych, uwielbiam Cię.”

W epoce naznaczonej pośpiechem i bezmyślnością czas adoracji to nieoceniona okazja do tego, by się wyciszyć i by w skupieniu i modlitwie spojrzeć na Jezusa obecnego w Najświętszym Sakramencie.



W naszej parafii Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie możemy adorować w środę, czwartek i piątek od godz.15.00 do 18.00. Od niedzieli 22 września 2024 roku wyłożona jest księga, w której można zapisać się na adorację w kolejnym tygodniu. W każdym tygodniu oprócz własnych intencji obejmujemy modlitwą adoracyjną w ciszy osoby np. które ucierpiały w powodzi, młodzież przygotowującą się do sakramentu bierzmowania

czy dzieci przygotowujące się do pierwszej Komunii. Dobrze jest kiedy osoby, które wiedzą, że w danym tygodniu znajdą czas, by chociaż przez chwilę dłuższą lub krótszą pobyc z Panem Jezusem w ciszy, zapisały się do księgi podając chociaż tylko swoje imię i może godzinę. Będzie to przykład dla innych i zachęta, by też się zapisać i adorować, dając świadectwo miłości.

W każdy ostatni piątek miesiąca podczas adoracji prowadzona jest modlitwa różańcowa w intencji Ojczyzny. Każdy wierny, który nawiedza Najświętszy Sakrament w celu adoracji może uzyskać odpust częstkowy, a jeżeli adoracja trwa przynajmniej pół godziny odpust będzie zupełny. Do uzyskania odpustu zupełnego związanego z nawiedzeniem Najświętszego

Sakramentu co najmniej pół godziny wymagane są: stan łaski uświęcającej, przyjęcie Komunii Świętej, modlitwa w intencji Ojca Świętego oraz wolność od przywiązania do wszelkiego grzechu nawet lekkiego. Jeżeli któryś z warunków nie zostanie wypełniony, wtedy odpust będzie tylko częstkowy. Każdy wierny może zyskać odpusty częstkowe lub zupełne dla siebie lub za zmarłych na sposób wstawiennictwa. Odpust zupełny można uzyskać tylko jeden raz w ciągu dnia.

„Panie Jezu zechciej przyjąć to moje nawiedzenie Cię w Najświętszym Sakramencie. Udziel mi Twego błogosławieństwa i błogosław w każdej chwili mojego życia. W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.”

8 Błogosławieństw

„Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni.” - część 1

Kolejny paradoks błogosławieństw - szczęśliwi, którzy się smucą. Po ludzku jest to nie do przyjęcia. O co właściwie chodziło Jezusowi w drugim błogosławieństwie?

Smutek, o którym mówi Jezus w Kazaniu na Górze, wypływa z niezgody na zło, które jest w świecie, a nade wszystko na zło, które jest w naszym sercu. Taki smutek może być początkiem

naszego nawrócenia. Myślę, że każdy z nas nosi w sobie doświadczenie smutku. Czasami wypływa on po prostu z troski o ludzi, których kochamy, a którym dzieje się jakaś krzywda czy spotyka ich nieszczęście, ale jest również smutek, który wynika z grzechu i bylejakości naszego życia. Warto zatrzymać się na smutku, który przeżywamy, wejść z nim w serdeczny dialog, zapytać samych

siebie, dlaczego jestem smutny, czego mi w życiu brakuje, za czym tęsknię? A w końcu także - co mogę zrobić, żeby odpowiedzieć na głód mojego serca. Tak przeżywany smutek może być drogą do poznania samego siebie i swoich najgłębszych pragnień, może być również wewnętrzną siłą, która popchnie nas do błogosławionej zmiany i duchowego pogłębienia jakości naszego życia. Warto zadać sobie pytanie, czy zgadzam się na taki smutek. Nierzadko uciekamy od niego, bo wiąże się on z dyskomfortem. Nie chcemy spotkać się z naszymi najgłębszymi ranami, pragnieniami i – co za tym idzie – nie chcemy spotkać się z Bogiem, który przemawia do nas właśnie w tym, co jest w nas najbardziej obolałe.

Muszę się przyznać, że boję się ludzi wiecznie zadowolonych ze swojego życia, takich z przyklejonym uśmiechem, radosnych na pokaz. Bardzo często za taką postawą kryje się smutek, starannie wyparty do podświadomości, smutek, który nie znika, ale może przerodzić się w rozpacz.

Jak przeżywam swój smutek? Czy jest to smutek, który pozwala mi spotkać się z samym sobą i moimi pragnieniami? Jezus dwa tysiące lat temu odwiedził w Jerychu Zacheusza i jego smutek przemienił w radość. Jerycho to najniżej położone miasto na całej kuli ziemskiej, jest to pewien symbol,

który mówi o tym, że Jezus przychodzi do najniżej położonych miejsc w moim życiu i moim sercu, przychodzi do najsmutniejszych miejsc, które od dawna czekają na spotkanie z Bożą miłością. Jezus dając mi drugie błogosławieństwo zadaje mi pytanie, czy zaproszę Go do swojego czasami bardzo smutnego Jerycha, czy zdecyduję się ze swoim smutkiem spotkać Zbawiciela.

Kiedy myślę o „szczęśliwych smutnych”, wracam pamięcią do przypowieści Jezusa, opowiedzianej przez ewangelistę Mateusza „*Pewien człowiek miał dwóch synów. Zwrócił się do pierwszego i rzekł: "Dziecko, idź dzisiaj i pracuj w winnicy!" Ten odpowiedział: "Idę, panie!"*, lecz nie poszedł. Zwrócił się do drugiego i to samo powiedział. Ten odparł: "Nie chcę". Później jednak opamiętał się i poszedł. Któryż z tych dwóch spełnił wolę ojca?» Mówią mu: «*Ten drugi*». Wtedy Jezus rzekł do nich: «*Zaprawdę, powiadam wam: Celnicy i nierządnicę wchodzą przed wami do królestwa niebieskiego. Przyszedł bowiem do was Jan drogą sprawiedliwości, a wyście mu nie uwierzyli. Celnicy zaś i nierządnicę uwierzyli mu. Wy patrzyliście na to, ale nawet później nie opamiętaliście się, żeby mu uwierzyć.*

Warunkiem prawdziwego nawrócenia, do którego wzywa nas drugie błogosławieństwo, jest szczerłość. Bogu nie chodzi o piękne deklaracje czy zobowiązania bez pokrycia, ale o konkretne decyzje,

które nie zawsze muszą być podjęte spontanicznie, czasami wymagają one czasu i wewnętrznej walki podobnej tej, jaką stoczył jeden z synów z naszej przypowieści. Dlaczego zmienił on zdanie, dlaczego zdecydował się pójść pracować do winnicy swojego ojca? Może zobaczył smutek na jego twarzy, który wkrótce stał się jego smutkiem? Może uświadomił sobie, że tylko życie pragnieniami ojca jest w stanie dać mu to, czego naprawdę pragnie. Ojcem z tej przypowieści jest Bóg, synami - każdy z nas, a winnicą jest nasze życie. Błogosławiony smutek z Kazania na Górze może prowadzić nas do odkrycia prawdy, że nie tyle życie swoimi zachciankami, realizowanie własnych pomysłów na życie, co wypełnienie woli Ojca jest w stanie dać nam prawdziwą radość i spełnienie. Myślę, że warto spotkać się ze swoim smutkiem, „oswoić” go i z nim pobyć, żeby dojść do takiego przekonania. I nie chodzi tylko o to, żeby poznana prawda utrwaliła się na poziomie mojej głowy, ale żeby potem wyznaczała i kształtowała moje życiowe wybory i postawy.

Może warto przywołać historię konkretnego człowieka, który w swoim życiu doświadczył prawdy tych słów Jezusa. Zacheusz był człowiekiem smutnym, bo takie jest życie człowieka, który nie ma żadnych relacji. Nie miał więzi z Bogiem, ponieważ żył w stanie grzechu, nie miał też więzi z mieszkańcami Jerycha, którzy byli

świadomi, że bogactwo zwierchnika celników jest okupione ich krzywdą. W tych okolicznościach musiał przeżywać smutek, ale nie był to smutek, który doprowadził go do rozpacz, przeciwnie - obudził w nim pragnienie zmiany. Kiedy Może właśnie błogosławiony smutek obudził w Nim takie pragnienie, błogosławiony, bo w konsekwencji doprowadził go do całkowitej przemiany życia.

Czasami trzeba przełamać swoje schematy czy przyzwyczajenia, żeby naprawdę spotkać się z kimś, kto może nam pomóc przemienić nasze życie. Czasami trzeba zostawić swoje pozornie bezpieczne życie i pójść nieznaną drogą, nawet gdyby wiązało się to z „wejściem na sykomorę”, być może całkowicie niezrozumiałym dla innych ludzi. Czy mam w sobie taką odwagę i wewnętrzną wolność, by to uczynić? Zacheusz doświadczywszy darmowej miłości Jezusa, z człowieka skupionego na sobie stał się człowiekiem otwartym na innych i właśnie to przywraca mu utraconą radość życia. W prawdziwym nawróceniu nie chodzi tylko o smutek czy żal za popełnione grzechy, ale ważne są również o konkretne decyzje, które będą wiązały się z zadośćuczynieniem Bogu i ludziom, których skrzywdziliśmy przez nasze złe wybory.

ks. Krzysztof Konkol

Intencje Mszalne

Pon 21 październik a	Godz. 6.20	Za + Barbarę Gryboś od sąsiadów rodziny Michalak
	Godz. 7.00	1. Za ++ Wiktoria Góra z mężem, rodzicami i rodzeństwem 2. Za + parafian
	Godz. 18.00	1. Za + Włodzimierza Wołczyńskiego w 30 rocz. śmierci i ++ Ryszarda Krygiera wraz z matką Henryką 2. Za + Marię Zoń od wnuczki Karoliny z rodziną
Wtorek 22 październik a	Godz. 6.20	Za + Helenę Staszek od Małgorzaty i Krzysztofa Miękinia
	Godz. 7.00	1. Za + Stanisława Migdała od sąsiadów 2. Za + Elżbietę Dunal od Kasi i Krzyska
	Godz. 18.00	1. Za + Danutę Gruszczyk w 3 rocz. śmierci 2. w intencji Lucyny i Piotra z dziećmi: dziek-błag.
Środa 23 październik a	Godz. 6.20	Za + Marię Zoń od Marii i Grzegorza Szarek
	Godz. 7.00	Za + Urszulę Koziel od rodziny Kocałków
	Godz. 18.00	1. Za ++ rodziców Annę i Józefa Zięba 2. Za + Barbarę Gryboś od rodziny Gryboś z Czechowic
Czwartek 24 październik a	Godz. 6.20	Za + Helenę Staszek od sąsiadów Kaczmarczyk
	Godz. 7.00	Za + Mariana Namysłowskiego od syna z rodziną
	Godz. 18.00	1. Za + Barbarę Gryboś od sąsiadów Marii i Romana Karpińskich 2. W intencji Kornelki z okazji 1 rocz. urodzin
Piątek 25 październik a	Godz. 6.20	Za + Marię Zoń od wnuczki i od wnuka
	Godz. 7.00	1. Za ++ Helenę i Władysława Nikiel, Eugeniusza Rybę 2. Za + Elżbietę Dunal od Zosi i Władka
	Godz. 18.00	1. W intencji Szymona w 1 rocz. urodzin 2. W intencji Ojczyzny
Sobota 26 październik a	Godz. 6.20	Za + Barbarę Gryboś od sąsiadów Draszek i Chmielowskich
	Godz. 7.00	Za + Helenę Staszek od Jacka Marek z Sylwią i córkami
	Godz. 18.00	1. Za + Wojciecha Cudzich 2. Za ++ Cecylię, Jana, Zbigniewa Semik w rocz. śmierci
	Godz. 6.30	Za parafian
Niedziela 27 październik a	Godz. 8.00	Za ++ Janinę, Józefa, Czesława Niewdanów
	Godz. 9.30	W intencji Konrada w 35 rocz. urodzin; dziek-błag.
	Godz.11.00	W intencji Gabrysi i Piotrusia z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o Boże błogosławieństwo i zdrowie dla ich rodziny
	Godz.12.30	W intencji Zoi o zdrowie i Boże błogosławieństwo w 1 rocz. urodzin oraz Zofii w 2 rocz. urodzin
	Godz. 18.00	Za + Janinę Dowgiert
	Godz. 19.15	Za ++ Helenę, Józefa, Andrzeja i Zofię

Ogłoszenia Parafialne

1. W tygodniu liturgicznym przeżywamy:

- we wtorek – wspomnienie św. Jana Pawła II, papieża

2. Przez cały miesiąc październik zapraszamy na nabożeństwa różańcowe codziennie o godzinie 17.30. W środy i piątki w sposób szczególnie zapraszamy dzieci.

3. We wtorek zapraszamy do dolnego kościoła o godz. 16.00 seniorów na spotkanie w radości

4. We wtorek o godz. 18.00 zapraszamy na Mszę Świętą i nabożeństwo do Świętej Rity z poświęceniem róż. Podziękowania i prośby do Świętej można złożyć przed Mszą Świętą przy wejściu do kościoła.

5. W środę Nowenna do M.B Nieustającej Pomocy o godz. 17.30 w ramach nabożeństwa różańcowego.

6. Adoracja Najświętszego Sakramentu w środę, czwartek i piątek od godz. 15.00 do 17.30. Zachęcamy do adoracji w ciszy. Przy głównym wyjściu z kościoła wyłożona jest księga adoracyjna w której można zapisać się na adorację w najbliższym tygodniu. Modlitwą adoracyjną w tym tygodniu obejmijmy sprawę misji kościoła.

7. Do 22 grudnia o godz. 16.00 odbywają się Msze św. z cyklem kazań i scholą liturgiczną „Szesnastka”.

8. Dzisiaj nasza parafia z zebranych bonów i voucherów organizuje zabawę loteryjną z której dochód będzie przeznaczony na pokrycie kosztów wyciszenia konfesjonałów. Losy w cenie 10 i 20 zł. można nabywać po Mszach św. przy wyjściu z kościoła. Lista nagród znajduje się na facebooku, stronie internetowej parafii oraz w gablocie parafialnej. Zachęcamy do wspólnej zabawy.

9. Wypominki na miesiąc listopad można składać w zakrystii lub na tacę wypisane czytelnie i z podaniem ulic. Karteczki można zabrać wychodząc z kościoła. W intencji poleconych zmarłych, przez cały miesiąc listopad będziemy odmawiać różaniec. W dniach od 1 do 8 listopada codziennie będzie sprawowana Msza św. w intencji zmarłych poleconych w wypominkach.

10. Do skarbon na fundusz stypendialny w minioną niedzielę zebrano 2669 zł. Bóg Zapłać!

11. W zakrystii można zamawiać intencje na 2025 r.

12. Do wieczności z naszej parafii odeszli śp. Halina Stanisławska, Marianna Draszek, Tadeusz Styskal. Zmarłych polecamy Miłosierdziu Bożemu.

